

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, piernik, piernik, piernik i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 sr. 48 kr., na pozostałe lwowskie 5 sr. 48 kr., na wszelkich innych miejscach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku placę się od wiersza w półkolumnie (drokiem garnont) — pierwszy raz 3 kr., a na każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery placę się wedle tego ile na swycajny druk obrachowane miejsca są. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 61.

25. maja 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia.
Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Pan Lopez złożył nowe ministeryjum. — Dekret municypalności barcelońskiej w dniu instalacji.
Anglija: Izba wyższa: Mocyja dotycząca ustawy o ubogich w Irlandyi. — Izba niższa: Posyłanie listów do Chin. — Środki przeciw agitacyi repealistów w Irlandyi.
Francyja: Raporta z Algieru. — Izba deputowanych: Obrady nad ustawą o cukrze. — Izba parów: Petycyje od kościołów reformowanych. — Kongresy uczonych.
Szwajcaryja: U powszechnienie fałszywej buli papięzkiej.
Turcyja: Różne nominacyje.
Nowiny.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Bochni. — Ze Szlązka pruskiego. — Z Gdańska. — Z Londynu.
Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCH. Apostolska Mość raczył dnia 18. b. m. o godzinie 3ej po południu razem z Cesarzową Jej Mością, na pokładzie statku parowego „Miasto Wiedeń” udać się do Preszburga, dla zagajenia tamże własną Osobą dnia 20go b. m. węgierskiego Sejmu. — Na tymże samym statku parowym wraz z Ich C. R. Mościami odплыnęli do Preszburga także kanclerz domu, dworu i państwa, książę Metternich, tudzież minister stanu i konferencyi, hrabia Rolowrat.

C. k. nadworna komisya publicznego oświecenia, nadała opróżnioną w tarnowskiem gimnazjum posadę nauczyciela humaniorów, suplentowi téżże katedry, Janowi Romankiewiczowi,

czowi, a na opróżnioną w brzeżańskim gimnazjum posadę nauczyciela gramatykalnego, przeniosła dotychczasowego gramatykalnego nauczyciela w gimnazjum bocheńskim, Tadeusza Głowackiego, na własne jego żądanie.

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: Posunięci zostali:

Na feldmarszałków lejtnantów, generał-majorowie: Emanuel baron Dietrich de Hermannsberg, brygadyjer artyleryi w Peszcie, na swęj posadzie; Leopold Wissiak i Władysław hrabia Wrba i Freudenthal, z równoczesnem przeniesieniem inspekcji wojskowego ekwitacyjnego instytutu w Salzburgu.

Na generał-majorów, pułkownicy: Karol baron Pergler de Perglas, z pułku ułanów Cesarza Ferdynanda nr. 4; Karol de Culoz, z pułku piech. barona Prohaski nr. 7; Felix książę Schwarzenberg, z pułku ułanów księcia Sasko-Koburgsko-Gotajskiego nr. 1, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworach w Turynie i Parmie, na swęj posadzie; Józef Malter, z pułku piech. hr. Nugent nr. 30; Józef Raccia, komendant dystryktu artyleryi garnizonowej w Wiedniu, na swęj posadzie; Antoni Prokesch de Osten, z pułku piechoty księcia Hohenlohe de Langenburg nr. 17, pełnomocny minister przy królewsko-greckim dworze, na swęj posadzie; Alexander baron Engelhartt de Schellenstein z pułku piech. hr. Rińskiego n. 47, ajo przy dostojnych Arcyksiążętach, synach Jego Ces. Królewiczowskiej Mości Arcyksięcia Rainera, na swęj posadzie; Henryk baron Rath, z pułku piech. księcia Hohenlohe Langenburg nr. 17; Józef Ramberg, z pułku piech. barona Palombini nr. 36; Jan Weigl, z czwartego pułku artyleryi, jako brygadyjer artyleryi w Wiedniu, i Adam Gallbrunn z pułku piech. Don Miguela nr. 39.

Na podpułkownika, major: Karol Mainone

de Mainsberg, z pułku piech. Arcyksięcia Karola nr. 3, w pułku.

Na majorów, kapitanowie: Jan Steinberg, z pułku piech. hr. Kińskiego nr. 47, i Jan baron Young, z pułku piech. Arcyksięcia Karola nr. 3, w pułku; następnie Fryderyk Gebhardt, z pułku piech. hr. Ceccopieri nr. 23, w pułku barona Wimpffen nr. 13.

Frańciszek baron Cordon, pułkownik z pułku piech. barona Wimpffen nr. 13, został referentem w radzie Stanu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanja.

Wiadomości z Madrytu pod dniem 4. maja nie zawierają nic ciekawego; przesilenie ministeryjalne jeszcze się nie zbliżyło do kresu. Minister finansów Calatrava oświadczył w senacie, że niedobór wynosi tylko 300 milionów realów.

Nadzwyczajną drogą przybyły do Paryża następujące wiadomości z Madrytu: »Gdy pan Cortina uchylił się od złożenia nowego ministeryjum, nie uczyniwszy wprzód parlamentarskiego experimentu, to jest nie zapewniwszy sobie większości w Kortezach; gdy i pan Olozaga wymówił się takąż samą trudnością; — udał się rząd do pana Lopez, i temu miało się powieść to zlecenie. Gabinet złożony będzie jak następuje: Prezydentem rady i sądu sprawiedliwości: Lopez; spraw zagranicznych: Carnerero lub Onis; spraw wewnętrznych: Domenech; publicznego oświecenia: Caballero lub Villalba, finansów: Ayllon; marynarki: Quesada; wojny: Serrano. — Imiona te, jeżeli w nocy nie zajdzie jaka zmiana, mają być jutro ogłoszone w *Gaceta*.

Nowa municypalność Barcelony zadekretowała w dniu swojej instalacji, co następuje: 1) Przystąpimy do rozpoznania sprawy, by od Kortezów zażądać zwrotu tych milionów, które przeciw głównej ustawie krajowej na ludność barcelońskiej wyciśnięto. 2) Zbierzemy wszelkie dokumenta, by się upomnieć o należącą do miasta broń, ubiór i ekwipowanie, które rząd ostatnią razą w grudniu sobie przywłaszczył. 3) Przedsięwzięmy ściśle rozpoznanie dla sprawdzenia uszkodzeń, które bombardowaniem zrządzono. 4) Będziemy żądać nieustannie, aby ministeryjum za popelnione przeciw drugiemu miastu królestwa bezprawia, do odpowiedzialności pociągnięto.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu dnia 9. maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej margrabia Clarendon zaproponował mianowanie osobnej komisji, która ma się zająć roztrząsaniem, jaki wpływ i skutek wywierają w Irlandyji ustawy o ubogich. »Ja sprzeciwiałem się« rzekł on »w tej izbie rozporządzeniom, gdy nad nimi toczono obrady; jednakże terazniejsza propozycja moja nie zmierza do cofnięcia, lecz tylko do poprawienia tej ustawy. Zaraz z początku przyznano, że bez szczerého przyczynienia się ludu, nie można się spodziewać, aby rozporządzenia pożądanym wywarły skutek; a teraz już tego skutku całkiem spodziewać się nie można, gdyż pomienionej ustawie w każdym mieście, w każdym powiecie jawną nieprzychylność okazano. Ogłoszono ją nietylko za niedostateczną, ale nawet za zgubną i nadaremną. Arcybiskup z Dublinu popierał tę mocję, i potwierdził, że zdanie lorda Clarendona jest aż nadto uzasadnione. Każdy człówek w Irlandyji tak bogaty jak i ubogi, katolik lub protestant, powstaje przeciw ustawie o ubogich, a od czasu wprowadzenia jej wzmożła się nędza jeszcze bardziej, niż przedtém. Zaburzenia repealistów już się były uspokoiły, gdy ustawa o ubogich na nowo je poddmuchnęła. Na wszelki sposób zaproponowane roztrząsanie udowodniłoby, że pomysłność Irlandyji nie jest dla izby obojętną. Książę Wellington sprzeciwiał się tej mocyi, i upatrywał w niej zamiar zniesienia nie zaś poprawy; izba podług niego, wystawiłaby się tylko na pośmiewisko, gdyby starała się znieść tę ustawę, którą niedawno przyjęła. Przypuszcza on, że dotychczas ustawa niebardzo zadowalający wywarła skutek, jednakże jest tego zdania, że przedłożony teraz przez lorda Elliot bil izbie niższej, zapobiegnie powiększej części tym niedogodnościom, które zganiono, a przeto należy zaczekać aż do obrad nad pomienionym bilem, gdy prócz tego przy pomkniętych posiedzeniach nie byłoby czasu na zażądane roztrząsanie. Po przymówieniu się jeszcze kilku mówców za i przeciw mocyi, z których jeden radził, aby izba nie zważała na tę głośną w Irlandyji pogroźkę, że jeżeli ustawa o ubogich nie zostanie zniesioną, tedy zniesienie unii niezawodnie nastąpi, cofnął lord Clarendon swoją mocję, na przyrzeczenie księcia Wellingtona, że bil lorda Elliot później, jeżeli tego potrzeba się okaże, do komisji odesłany będzie.

W izbie niższej kanclerz izby skarbo-

wój oświadczył na zapytanie, że urząd pocztowy wydał potrzebne rozporządzenia, aby listy do Chin nie na Bombaj, ale wprost posétano. — Pan Roebuck oznajmił, że wkrótce przedłoży mocję pod względem spraw Syndu. — Poczem izba zamienita się w wydział dla naradzenia się nad drogami i sposobami, a kanclerz izby skarbowej powstał, aby izbie przedłożyć swoje sprawozdanie finansów i budżet na rok 1843. Naostatek na opędzenie wydatków w bieżącym roku finansowym zezwolono zażądaną sumę.

— dnia 10go maja. W obudwu izbach parlamentowych, jakeśmy jnż nadmienili, wszczęto mowę o agitacyi repealistów w Irlandyi, gdyż lord Roden w izbie wyższej, a syn jego, lord Jocelyn, w izbie niższej zapytali obecnych ministrów, jak sobie rząd względem ruchu repealistów irlandzkich postąpić zamysła. Odpowiedzi dane przez księcia Wellingtona i Sir Roberta Peela, były co do istoty całkiem jednobrzmiące. Oświadczyli oni, że rząd postanowił nienaruszenie utrzymać prawodawczą uniją między obudwoma krajami, ściśle czuwać nad zachowaniem spokojności publicznej, a w potrzebnym razie, użyć całej mocy, którą wykonawcza władza podług konstytucyi jest zaopatrzona, dla utrzymania spokojności publicznej, której zagrożają odbywane w różnych stronach kraju zgromadzenia i burzliwe mowy przewodców pomienionych zabiegów. Jeżeliby rząd uznał za rzecz potrzebną prosić parlament o dalsze i obszerniejsze pełnomocnictwo, takowe będzie mu z tém większą pewnością pozwolone, ileż przez swoje dotychczasowe pobłażanie dowiódł, że do tego żądania nie był spowodowanym, jak tylko przekonaniem o niedostateczności istnącej ustawy, i o nieszczęściu, jakieby skuteczne usiłowanie w celu rozłączenia unii nie tylko na Angliję, ale jeszcze bardziej na Irlandyję sprowadzić musiało. Sir Robert Peel oświadczył także, iż ma wstręt od wszelkiej wojny, a szczególnie od wojny domowej, a jednakże przeniósłby ją bez namysłu nad rozdrobnienie kraju, które po zniesieniu unii niezawodnie nastąpiłoby musiało. (Głośne pochwaly.) Na zapytanie kapitańa Bernal, ażali Sir Robert Peel zezwoliłby na zniesienie unii, gdyby na korzyść jój oświadczyli się członkowie irlandzkiej izby niższej, odpowiedział piérwszy minister w sposób przeczący.

Już zaczęto czynić przygotowanie na przyjęcie mającego przybyć za trzy tygodnie Króla Hanowerskiego i jego świty. Będzie on

po większej części rezydował w pałacu w Kew. Tutejsze dzienniki zapowiadają oraz, iż w odwiziny do Królowej i księcia Alberta, mają przybyć także książę i księżna Nemours.

Oświadczenie ministrów, iż zamysłają użyć środków do przytłumienia agitacyi repealistów w Irlandyi, zniżyłokolwiek kurs trzech procentowych *Stocks*. Podług wiadomości z *Limerick* nie tylko że dwa pułki, które miały powrócić do Anglii, pozostaną tymczasowie w Irlandyi, ale nawet oczekujemy jeszcze dwóch innych pułków dla wzmocnienia przeznaczonego do użycia tamże wojska.

— dnia 12. maja. Jeden z korespondentów londyńskich donosi: »Zostajemy tu w Londynie w tak zupełnej niewiadomości co do właściwego stanu Irlandyi, że każdego z nas zdziwiła ta dobitność i gorliwość, z jaką się książę Wellington i Sir Robert Peel równo-cześnie w obudwóch izbach przeciw agitacyi repealistów w pomienionym kraju oświadczyli. Zdaje się, że O'Connell i stronnicy jego, zakończywszy w Anglii swoje tak zwane usiłowania, zamysłili teraz uchylić się całkiem z parlamentu i Londynu. Po wyjednaniu sobie przed piętnastą laty wstępu do izby niższej, teraz, jak się zdaje, tylko cytacja przez parlamentowego sierżanta będzie mogła nakłonić ich do poświęcenia choć przynajmniej jednego wieczora swoim powinnościom parlamentarskim. Co do wpływu ich w Irlandyi, takowy zawisł zupełnie od pomocy, jaką w średnich klasach znajdują.«

«Nikt nie wątpi, że lord de Grey urząd swój jako lord porucznik irlandzki nie z największą prawością i umiarkowaniem piastował; ale te przymioty nie są dostateczne dla partyi O'Connella; ona chce być paującą. Wielka a może tylko jedna różnica między dawnym a terażniejszym rządem irlandzkim zachodzi w sposobie, w jaki rozdawanie posad (*patronage*) jest podzielone. Whigowie okupowali wsparcie O'Connella tém, iż pod jego zarząd oddawali prawie wszystkie posady, które w pomienioném Królestwie mieli do rozdania, a tym sposobem pochlébiali nie tylko jego próżności, ale nawet podawali mu sposobność zadość uczynić żądaniu i dumie swych stronników. Lord de Grey nie okazał się dla O'Connella tak uprzejmym. Sam rząd rozdawał teraz posady, które miał do dyspozycyi; dla tego ci, którzy swój zwyczajnej zdobyczy są pozbawieni, ostawili każde mianowanie jako nowy dowód uciemiężenia i nietolerancyi.«

»Co się tyczy posady O'Connella w Irlandyi i polityki rządu, przyznam się, że należę do

tych, którzy sądzą, że sprężyste środki prędzej dobry niż szkodliwy skutek sprowadzą. O'Connell z wszelką namiętliwością demagoga łączy także wszelką oględność jurysty. Jeżeli tylko rząd postanowił śmiało przeciw niemu wystąpić, wtedy będzie on mniej straszny, niż wtedy gdy mu pobbłażano. Głównym zamiarem jego mowy mianej w dublińskiej giedzie zbożowej jest wezwanie i pogroźka, ale jak jedno tak drugie nie jest politycznym systemem ani też uorganizowanem działaniem.

Sąd w Queens-Bench skazał wczoraj dwóch uwięzionych Chartystów, Coopera i Richarda, na dwu- i jednoroczne więzienie. Cooper prosił, aby go pozostawiono w więzieniu w Queens-Bench, i żeby mu pozwolono tamże literaturą się zajmować. Na pierwszą prośbę zezwolono, ale drugą jako niezgadającą się z przepisami więzienia, odrzucono.

P. Henson uzyskał i we Francji przywilej swobody na swój powóz napowietrzny. Próba rzadkim tym wynalazkiem będzie aż wtedy odbyta, gdy takowy w całej Europie i Ameryce patentami uzyska prawo przesyłania podróźnych i ruchomości napowietrzniemi szlakami. Wszelako rzecz ta nie znajduje wielkiej wiary w samej Anglii, i owszem p. Henson jest prawie codziem celem szyderskich pocisków tamtejszych dziennikarzy.

Campbell, sekretarz Chartystów, który swemi pismami, napomnieniami i oskarżeniami przeciwników, był najgłośniejszą przyczyną zaborzeń przeszłorocznych, i przez którego ręce przechodziły wszystkie dla sprawy konstytucji ludu przeznaczone pieniądze, któremi się dobrze za swą pracę zbożacił, uszedł do Ameryki i zabrał sfalszowane przez siebie książki rachunkowe Chartystów. Campbell wraz z innymi Chartystami uznany był przez sąd asyzów w Lancaster za winowajcę, i w przeszły czwartek miał przed sądem w Queens-Bench usłyszeć wydany na siebie wyrok; ale uznał za rzecz dogodniejszą, uchylić się od zasądzonej kary. Przed odjazdem oświadczył jednemu z swych przyjaciół, iż dla człowieka z charakterem publicznym, nie warto już być pocziwym.

Francya.

Z Paryża dnia 11. maja. *Moniteur* z d. wczorajszego zawiera mnóstwo raportów, które ostatnim statkiem pocztowym z Algieru pod dniem 30. kwietnia nadesłano. Datowany pod dniem 20. kwietnia z Milijany raport jenerala Bugeaud donosi o jego przybyciu do tegoż miasta z wielkim dla El-Esnam prze-

znaczonym konwojem. — Jenerał Changa rnier wyrządził plemieniowi Beni-Menasser wielką szkodę; zabrał mu wiele bydła i 7 do 800 jeńców. Plemię to naradza się jeszcze dotychczas czy ma się poddać lub nie. Jenerał Bugeaud donosi, że otrzymane przez Arabów wiadomości o sposobie myślenia mieszkańców Szelifu są zadowalające. Jenerał Lamoricierre nadesłał raport o wycieczce Abd-el-Kadera na Yacoubię i o usiłowaniach swoich przeszkodzenia mu, ale te mu się niepowiodły. Abd-el-Kader przybliżył się i cofnął, zabrawszy z sobą Arabów, którzy się Francuzom byli poddali. Później niektórzy z nich powrócili, widząc iż Abd-el-Kader w operacji swojej nie ma żadnego planu. — Podług raportu pułkownika Thierry z Oranu pod dniem 22. był Abd-el-Kader u Assassenów z jeźdźcami Hachem-Garrabas, którzy za nim poszli, i do Francuzów powrócić chcieli. W plemieniu Beni-Amer panowała powszechna spokojność. Jenerał Bedeau donosi pod dniem 26. kwietnia, że plemię Beni-Amer pozostało wierne. Jenerał de Bar chciał operować, by skarcił tych Arabów, którzy za przykładem Beni-Amer nie poszli. Miał żywności na 18 dni. Pułkownik Gay, z którym dnia 27. złączyło się w Maskara 2400 ludzi, wspierany tysiącem konnicy, która oddział Mustafy składała, miał sam przez się operować. — Z powyższej wymienionego raportu jenerala Lamoricierre, wyjmujemy następujące miejscy: »Dnia 18go kwietnia zrana, w chwili, w której dwa przez pułkownika Gery odkomenderowane batalijony 56go pułku do Qued-Freha przybyły, rzekli kawalerzyści Hachems Garrabas do naczelnika batalijonu Maray, który nimi dowodził, że Emir puścił się znowu gościńcem od Fremda. W godzinę później mała kolumna z 15 do 1800 ludzi regularnej konnicy z Dyjaffra i niektórych z Yacoubia już była otoczona. Emir maszerował osobiście z swemi choregwiami na czele tej konnicy. Ogień piechoty i moździerza górskiego wstrzymały go bez wielkiej pracy w pochodzie. Atoli w rozpoczęciu ognia karabinowego Hachems Garabowie opuścili swego Agę; jakby na dany znak zwinęto namioty, i całe plemię maszerowało bez oporu po przed rozproszonymi na płaszczyźnie jeźdźcami, podczas gdy massa ciągle kolumnę parła. Zredukowana prawie na 120 ludzi konnica nasza walczyła dzielnie pod dowództwem Agów Ben-Masabach, Cheldi i Hadszy-Moctar naczelników regularnego woj-

ska naszego Kalifa. W utarczce toczonjéj niemal godzinjéj miał 56ty pułk jednego zabitego oficera i kilku rannych. Pod Agą Ben-Massabah zabito dwa konie, koń Agi Cheldi został raniony; otoczony od kilku nieprzyjacielskich jeźdźców Hadszy-Moctar wywinał się dzielnie z tego niebezpieczeństwa.

Izba deputowanych toczyła dziś daléj obrady nad ustawą o cukrze. Minister handlu pan Cunin-Gridaine zabrał głos, by bronić jako najbardziej zgadzającego się z powszechnym interesem planu, który za wynagrodzeniem fabrykantów zmierza do przytłumienia cukru krajowego.

— dnia 12. maja. Izba parów na wczorajszym swém posiedzeniu zajmowała się dwiema petycjami, jedną od konsystorza reformowanego kościoła w Niort, drugą od pastorów i przełożonych kantonu w Aspres-les-Veynes, w których uskarżają się na przeszkadzanie wolnego wykonywania swych obrządków. Izba po wysłuchaniu sprawozdawcy, hrabiego Tascher, ministra spraw wewnętrznych i wyznań religijnych (pana Martin du Nord), tudzież panów Duc de Broglie, Barthe, barona Pellet de La Lozère, hrabiego Gasparin i Odier, przystąpiła na propozycję sprawozdawcy o nadmienionych dwóch petycjach do dziennego porządku.

W przyszłą niedzielę w pałacu luxemburskim tutejsza akademija dziejów odbędzie dziwiąty kongres uczonych. Znany zaszczytnie jako poeta i dziejopis hiszpański piérwszy minister Martinez de la Rosa, został jednogłośnie obrany prezydentem kongresu, w którym także będą mieli udział Thiers, Mignet, Michelet, Alfred de Vigny i t. d. Potém dnia 1. września b. r. zwołany będzie do Angers (Maine i Loire) jedynasty francuzki kongres jeneralny uczonych, który przed roktem w Strasburgu był się zgromadził. Do charakterystyki przeszłorocznego kongresu w Strasburgu należy ten historyczny, przez kilku członków jego potwierdzony wypadek, że rada municipalna stolicy Alzacyi wszystkim członkom tegoż kongresu podczas odjazdu z Strasburga dała smaczny paszтет z gęsiéj wątróbki na drogę.

Z Algieru pod dniem 30. kwietnia donoszą, że książę Aumale stoczył dnia 30. kwietnia pomysłną utarczkę z Arabami; zabrał przytém nieprzyjacielowi 15,000 owiec i 600 wielbłądów.

Mówią, że minister spraw zagranicznych ogłosił już stanowczo swoje zdanie, iż do Chin nie ambasador, lecz tylko pełnomocny minister posłany będzie. Pan Lagréné, dotychczasowy poseł w Grecyi, ma być mianowany na tę posadę.

Szwajcaryja.

Do rady rządzącego kantonu podał Jego Excelencyja nuncyusz Monsignor d'Andrea notę, w której użala się na upowszechnienie fałszywej buli w Szwajcaryi i uprasza rządzącego kantonu, aby temu zapobiegł. — Kanton znalazłszy zażalenie apostołskiego posła uzasadnioném, postanowił d. 10. b. m.: 1) Oznajmić nuncyuszowi swoje ubolewanie nad tym wypadkiem; 2) wezwać wszystkie kantony, aby przeschodziły rozpowszechnieniu pomienionego dokumentu i ukarały jego sprawców; 3) wezwać osobno kanton Berny, z którego pomocnią fałszywą bulę rozpowszechniać zaczęto, aby tamże przedsięwzięt śledztwo i t. d. (Rządowa rada Lucerny jako rada kantonu przesłała oprócz tego notę do Berny z wezwaniem, aby przedsięwzięto potrzebne środki przeciw temu katolickich wyznawców obrażającemu fałszowaniu.)

Turecya.

Nadzwyczajną sposobnością z Konstantynopola pod dniem 8. b. m. nadesłane wiadomości donoszą, że Jego Wysokość Wielki Sultau dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Sarima Efendego złożył z tego urzędu, a swego ambasadora przy ces. austryjackim dworze, Rifaata Baszę, ministrem spraw zagranicznych mianował. Aż do przybycia nowego ministra poruczono tymczasowie przewodnictwo nad departamentem spraw zagranicznych Amedszy Mumtaz Efendemu.

Rifaata Baszę przy ces. austryjackim dworze zastąpi były sekretarz tureckiego poselstwa tamże, Muktar Bej, który w ostatnim czasie jako Musteszar przy seraskieracie był postanowiony, a Mustafa Efendi, brat ministra finansów, otrzymał opróżnioną przez to posadę przy seraskieracie.

Przeszkody, które przez niejaki czas tureckie władzy czyniły austryjackiej żegludze parowej na linii Trebizondy, zostały na rozkaz Wysokiej Porty całkiem usunięte.

N O W I N Y.

Piérwszy koncert Henryka Vioux temps odbędzie się w sobotę dnia 27. maja w sali Towarzystwa muzycznego, dawnjéj redutowej. Cała jego podróż artystowska była zwyciężkim pochodem, usłanym kwiatami najgłośniejszych pochwał. O ostatnim koncercie, który dał w Pradze dnia 13. maja przed przybyciem do

naszego miasta, wyraża się Gazeta Prażka temi słowy: Z koncertu na dniu 8. maja danego, powzięliśmy to zdanie, że nie masz gry klasyczeńszej, bardziej w sobie ukończonęj, jak gra pana Vieuxtemps, dziś on sam siebie przewyższył. Tak jest. Gra jego płonęła najwyższym blaskiem w sextecie Maysedera, w *Caprice* i *Rondo* z koncertu z Edur w *Tremolo* Beriota. Szczególnięj w ostatniem rozwinął on najcudowniejszą wprawę, z jaką włada instrumentem swoim. Nie chcemy tu mówić o dzielnej sile, i pełności tonów, które z pod jego palców płyną, nie wspomniemy o lekkim, powiewnym z dna duszy idącym śpiewie, którym dzwoni dotknięta struna, pomijamy przeciągłe w lekkich pojękach gubiące się trylery i dwójne przegony, gdyż to są pojedyncze piękności; gra pana Vieuxtemps jest uczłunkowaną całością mistrzowską i t. d.

Opera Donizettego: *Maryja córka pułkowa*, dana po raz piéwszy w sobotę dnia 20go, we wtorek dnia 23. znowu powtórzoną została. Jestto piękny utwór lekkiej francuzkiej szkoły, szczególnięj akt drugi przyjmowała publiczność najgłośniejszemi oznakami zadowolenia. Panna Corradori była duszą całej opery. P. Saag był godnym jęj satellitą.

Towarzystwo muzyczne gotuje się do wykonania dzieła Rossiniego: *Stabat mater*. Jest to same dzieło, które muzyków, szczególnięj niemieckich, w dwa nieprzyjacielskie podzieliło obozy; rygorystki muzykalni nie chcą przypuścić, aby łabędź z Pezaro mógł w wzniosłe, unoszące ducha do Boga uderzyć tony.

Atleci bracia Graffina przybyli tu dnia onegdajszego.

Z listu z Warszawy dowiadujemy się, że pani Janik ma wkrótce tam wystąpić z koncertem.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Bochni, dnia 21. maja. Na ostatnim targu pojawili się o zboże handlownicy z Białej i ze Szlązka, którzy najwięcej pszenicę, żyto i groch zakupywali; z tego powodu gatunki te zboża podrożały i prędki odbył znalazły. Za korzec pszenicy płacono 3 zr. 12 kr., grochu 3 zr., żyta 2 zr. 24 kr., jęczmienia 2 zr., owsa 1 zr. 30 kr. mon. konw. — Za cetnar siana 42 kr., słomy kłociatęj 30 kr., mierzwy

24 kr. m. k. — Dęszcze trzechdniowe w tu-tejszym obwodzie przyczyniły się bardzo do ożywienia oziimin w polu.

Z Szlązka pruskiego, dnia 9. maja. Posuchy górę biorące, wraz z ciągłymi wiatrami wschodniemi i północnemi, wywierają na wetgetacyję wpływ bardzo szkodliwy, a wpływ ten przy niskiej temperaturze powietrza w okolicach pogórnych w ostre zimno przechodzącęj, nabawia coraz większą trwogą. W wielu okolicach naszej prowincyi bydło cierpi przykry niedostatek, albowiem suchej paszy nie ma już nigdzie, a łaki zaledwie że zieleniec się zaczynają. Jeżeliby rok ten miał być tak posusznym jak przeszły *), to ani wiedzieć, jakim sposobem będzie można bydło utrzymać także i zboże musiało by wkrótce podnieść się w cenie. Żyto dziś już podrożało, gdyż ziarno to i w przeszłym roku nie bardzo zrodziło. — Z myciem wełny i z strzyżą owiec przykry mamy w tym roku zachód, a to z powodu zimna. Ani myśleć, aby w tym roku wełna mogła być dobra, a tém mniej obfita.

(Allgem. Zeitung.)

Z Gdańska, dnia 13. maja. Pokup zboża był na naszej giełdzie zbożowej w tym tygodniu dość żwawy, a dobra ciężka pszenica miała odbył łatwy po cenach cokolwiek wyższych; także i o żyto pytają się. Ze wszystkich głównych placów handlowych Królestwa Pruskiego donoszą, iż żyto ma pokup po cenach lepszych niż dotąd. U nas były ceny w tym tygodniu takie: Łaszt pszenicy 131 do 133 tęg od 293 do 336 zł. pr., żyta 120 do 122 tęg od 215 do 218 zł. pr. (Preus. Handl. Zeit.)

Z Londynu, dnia 9. maja. Ze wszystkich części Anglii, Szkocyi i Irlandyi odbieramy doniesienia o dobrym stanie zasiewów. — Zapasy pszenicy tak krajowej, jakoteż i zagranicznej zmniejszają się coraz bardziej, i na wszystkich targach cena jęj poszła o 4 szyling na kwarterze wyżej. (Preus. Handl. Zeit.)

*) Według zmian u nas w Galicyi w ostatnich czasach zaszyłych nie zanosi się na to.
Przyp. Red. Gaz. Lwów.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Śluby panienskie*, czyli: *Magnetyzm serca*, komedyja w 5 aktach.

1407

N e k r o l o g.

Na dniu 16. maja r. b. zszedł z tego świata w przejeździe
swoim przez Lwów,

JAŚNIE WIELMOŻNY

JÓZEF KALASANTY

S Z A N I A W S K I,

były Radzca Stanu, członek Rządu Królestwa Polskiego, orderów
śgo Stanisława, stój Army i orla czerwonego kawaler.

Nim biegłe i wymowne pióro, przedsięwzięcie skreślić odpowiednie rys życia zacnego Męża, którego stratę powszechność polska ponosi, niech się godzi przyjaźnej lubo mniej wprawnej ręce, pokrótce oddać hołd prawdzie, oddając winną cześć cnotom i zasługom ś. p. w Bogu zgasłego Radcy Stanu Szaniawskiego.

Urodzony w dawnym województwie krakowskim, z rodziców szlacheckich, lecz wcale nie mających, dosięgał dziecięcym wiekiem czasów wstąpienia na tron Stanisława Augusta; a doszedłszy lat, brał czynny udział w ważniejszych kraju ówczesnych epokach. Po ostatnim upadku, dzielił los wielu rodaków wyszłych za granicę. Z kolei następnych zdarzeń, wrócony w domowe zacisze pod rządem Pruskim, doczekał się utworzenia Księstwa Warszawskiego, i zaraz do usług krajowych powołany, kilka ważnych i mozolnych pełnił urzędowań; a między temi odebranie w Berlinie wszelkich akt i papierów dotyczących się kraju, było mu powierzone. Mianowany nakoniec został Prokuratorem królewskim przy sądzie kassacyjnym, który to zupełnie nowy w owym składzie urząd z zwykłą sobie z nabytych nauk czerpaną biegłością z pożytkiem kraju, aż ku końcowi 1811 roku pełnił. W tym czasie dla poratowania zdrowia pomimo nalegania Rady Stanu, sąd kassacyjny zastępującej, urząd opuścić i za granicę udać się był zniewolony.

Po zaszytych zmianach w Księstwie Warszawskim w roku 1813 odebrał od Rządu tymczasowego przeznaczenie udania się do głównej kwatery Cesarza Aleksandra w Paryżu, na

stępnie towarzyszenia Księżciu Adamowi Czartoryjskiemu do Wiednia, gdzie w komisyi trilateralnej przy kongresie pod prezydencyją tajnego Radcy barona d'Anstet do interesów Polski utworzonej, znamienicie czynny miał udział. Zasady też konstytucyi Królestwa Polskiego przez Cesarza Aleksandra ogłoszone, jako referendarz i sekretarz Rządu tymczasowego w Wiedniu ²⁵/₁₃ maja 1815 podpisał.

W nowym składzie Rządu Królestwa Polskiego mianowany Prezesem prokuratoryi jeneralnej z tytułem nadzwyczajnego Radcy Stanu, tak w urzędowaniu jak i przewodniczeniu tej ważnej i rozgałęzionej magistratury z niepospolitą wiadomością praw i administracyi, szczególniejsz zaś z nieskazitelną cnotą aż ku końcowi roku 1821 pracował.

Wtedy przy nowej organizacyi Komisyi Rządowej wyznań i oświecenia publicznego, mianowany w niej Radcą Stanu, dyrektorem jeneralnym wydziału oświecenia i edukacyi, aż do ostatnich wypadków 1830 roku z zwykłą czynnością i znajomością rzeczy kierował.

Od młodości swojej oddając się ś. p. Szaniawski głębokim naukom, niepospolity zbiór wiadomości pozyskał, szczególniejsz zaś w przedmiotach filozoficznych celował, i w tej materji pisał.

Żyjąc w chwilach i wypadkach tak różnych i burzliwych, zarówno z wielu innemi, nie uniknął i Szaniawski błędnych wyobrażeń z mniemaniej wieku ósmnastego filozofii zrodzonych.

Prawe atoli zasady z łona macierzyńskiego wyssane, a w dawnych domach polskich po-

wszeczne, przy pierwszej łaską opatrności zdarzonej chwili w prawem sercu łatwo się odezwały. — Jak sam przyznawał, w podróży swoich po Niemczech, mianowicie od roku 1811 dla poratowania zdrowia odbywanych, stosunki z znakomitemi, katolickiego kościoła mowcami, mianowicie Wernerem i Hochbauerem, szczęśliwą i zbawienną w wyobrażeniach jego religijnych przyniosły zmianę. Tu sam z siebie upada, od błędnej nauki zwolenników zadany mu czerniący zarzut, jakoby zmiana ta dla interesu osobistego zasiadania w komisji oświecenia obłudną tylko była; wzięta ona bowiem początek na dziesięć lat prawie przed tą ostatnią nominacją. Wyższy nad względy ludzkie Szaniawski, pozostał niezachwiany w prawych zasadach, nie lekające się większych nawet gromów, które go czekały, gdy w obrębie urzędu swego musiał dopełniać obowiązków cenzury, przeciw której wielu burzyła się opinija. Drażliwe zaiste położenie, tém więcej zasługujące w zdaniach bezstronnych i sprawiedliwych. Czeze wprawdzie i już zużywane zarzuty krępowania oświaty a rozszerzania obskurantyzmu, ściągnął na siebie w istocie dla tego, że nie dopuszczał rozszerzaniu się przewrotnych nauk religii katolickiej, i porządkowi towarzyskiemu przeciwnych, że takimi zasadami tchnących mistrzów od przewodniczenia młodzieży szkolnej usuwał. — Zaiste jeśli ma być obskurantyzmu udziałem wyznawać prawdziwą wiarę przodków naszych, która ich nie raz na szczycie chwały stawiała, dopełniać zewnętrznych przez nią nakazanych obowiązków, szanować gorliwych i świątłych jej kapłanów, w porządku towarzyskim rządzić się prawami przez nią uświęconemi, czerpać nakoniec prawdziwego światła i nauk za jej przewodnictwem, co po większej części nowoczesna oświata fanatyzmem i zabobonnością mieni, takie uczucia podzielają z cnotliwym Szaniawskim wszyscy do wiary ojców przywiązani jego rodacy, gorliwe niosąc życzenia, aby nie inna jak ta nauka następne po nich szczęśliwiej rządziła pokolenia.

Na podobnych jak powyższe zarzutach, polegają plocho przeciw Szaniawskiemu w niektórych tegoczesnych za granicą wydanych dziełach miotane potwarze, które same z siebie niszczyją, bo na żadnych niegodnych czynach wesprzeć się nie mogą. Owszem ostatni

dowód jęga niezachwianej prawości i cnoty w zawodzie sądowniczym jawnie okazany, powszechne nawet przeciwnych zjednało mu zdania.

Najlepszym zaś dowodem, że nigdy dla interesu osobistego sumienia nie zawodził, ani obowiązków nie zdradzał, jest ostatnia po nim dla rodziny pozostała spuścizna, która prócz dobrej sławy z oddanych krajowi usług mimo najprostszych tylko na życie wydatków, w nader szczupłym zawarta jest obrębie; bo prócz pensyi emerytalnej, która mu z prawa należała, innych do utrzymania nie miał funduszków. Jedyny wydatek jaki sobie pozwalał, a to z ujęciem nie raz innym własnym potrzebom, był na przysposobienie obszernym jego naukom odpowiadającego księgozbioru. Część historyczną - filozoficzną - religijną jeszcze za życia swego oddał w darze Szanownym Ojcom Towarzystwa Jezusowego we Lwowie, których, odpowiednio niepospolitym ich zaletom, z serca považał, w tém sprawiedliwem dar ten uczynił przekonaniu, iż czcigodni kapłani z powołania ciągłej nauce i wychowaniu młodzieży poświęceni, ze zbioru tego starannie utworzonego najlepiej skorzystać potrafią. —

Nieodżałowaną jest szkoda, że przedsięwziętych prac historycznych i filozoficznych, nie mógł dla zwątlonych już sił dokończyć. Z ostatnich pism jego urywkowych, w numerach z kwietnia i czerwca 1842 *Pielgrzymy*, dziennika w Warszawie wychodzącego, umieszczony był *Rzut oka na naukę filozofii*, który jak i do postępowania w téjże nauce skazówką, tak też polemiki w téj materji na największej łagodności i braterskiej miłości wspartej, wzorem być może.

W jesieni roku zeszłego, w powrocie z wód zatrzymany dla zdrowia we Lwowie, czuł szanowny Szaniawski co raz wątłjące swe siły i zbliżający się koniec; gotował się do niego z prawdziwą stałością i pobożnością katolickiego filozofa, w religijnej Sakramentalnej pomocy czerpał tę przytomność i czerstwość umysłu, oraz siły z którymi do ostatniej chwili nie przestawał z przychylnemi sobie osobami, o ważnych zdarzeniach życia jego napelniających rozmawiać. Zamknął nakoniec powieki do wiecznego spoczynku, prawdziwym snem sprawiedliwych, z tą spokojnością sumienia, która niezawodnie jest cechą tego, co nie był krzyw Bogu i ludziom, a tém mniej własnym rodakom.

W. T.

ciąg dalszy dodat. nadzw.

Ciąg dalszy dodatku nadzwyczajnego do Nru. 61. Gazety Lwowskiej.

(1299)

DONIESIENIA LITERACKIE, MUZYKALNE I ARTYSTYCZNE.

W księgarniach

JANA MILIKOWSKIEGO,

w e

LWOWIE, STANISŁAWOWIE I TARNOWIE

dostać można:

(Cena w monecie konwencyjnej.)

W d o w i g r o s z

Wiosennik 1843. Cena 45 kr. mon. konw.

Książeczka ta wydana we Lwowie, zawiera artykuły filozoficzne, poezyje i powiastki kilku z tutejszej młodzieży, które wydawca zebrał w myśli utworzenia organu dla młodzieży występującej po pierwszy raz w literaturze, tak ku jej wykształceniu, jako też aby się przysłużyć naszej nie zbyt obfitej literaturze. Zbiorek ten jest pierwszą próbą niejako tego przedsięwzięcia, i jeżeli ta dobrze przyjęta zostanie, wydawca nie będzie szczędził zabiegów i kosztu aby to przedsięwzięcie, które się dążnością i treścią od innych podobnych różni, nadal utrwalić.

Wohlfeile Classiker

(Wiener Ausgaben) zu beziehen durch

Hrn. Milikowski.

- Curtius Rufus, von dem Leben und den Thaten Alexander des Großen, übersetzt von Ostertag.** 2 Thle. statt 2 fl. 24 kr., 1 fl.
- Cicero's Briefe.** Uebersetzt von Wieland, 5 Bde. statt 6 fl., 3 fl. 30 kr.
- Homers Ilias, übersetzt von Voss.** 2 Bde. statt 1 fl. 30 kr., 1 fl. 6 kr.
- Homers Odyssee, übersetzt von Voss.** 2 Theile. statt 1 fl. 30 kr., 1 fl. 6 kr.
- Livius, röm. Geschichte, übersetzt von Grose.** 10 Theile, statt 6 fl., 3 fl.

Plato's sämtliche Werke übersetzt von Stollberg und Kleuker. 7 Thle. statt 5 fl., 3 fl.

Plutarch's moral. philosoph. Werke, übers. von Kaltwasser. 7 Thle. statt 7 fl., 3 fl. 40 kr.

Seneca's Tragödien, übersetzt von Swoboda. 3 Bde. statt 3 fl. 12 kr., 2 fl.

Thucydides, Geschichte vom Peloponnesischen Kriege, übersetzt von Heilmann und Bredow. 3 Bde. statt 3 fl., 1 fl. 54 kr.

Virgilius Werke, übersetzt von Voss, statt 1 fl. 24 kr., 1 fl.

Xenophon's Schriften, übersetzt von Vorhek. 5 Thle. statt 5 fl., 2 fl. 48 kr.

In der Buchhandlung von Braumüller et Seidel in Wien, am Graben, im Sparcasse-Gebäude,
ist so eben erschienen:

Die Rechte und Verfassung der Katholiken in dem Oesterreichischen Kaiserstaate.

Von
Dr. Joseph Siefert, k. k. Professor der Rechte zu Prag.
Dritte sehr vermehrte und verbesserte Auflage.

Preis 1 fl. 30 kr. Conv. Münze.

Ganz zeitgemäß hat der Herr Verfasser eine dritte Auflage des unter obigen Titel sehr bekannten Werkes veranstaltet, und in solche alle seit der zweyten Auflage, und besonders in den letzten Zeiten über das akatholische Kirchenwesen so häufig erschienenen Verordnungen aufgenommen. Sie ist darum auch gegen die früheren bedeutend umgeändert, und in ihrem Inhalte um ein Drittel vermehrt worden. Wir brauchen deshalb zu ihrer Empfehlung nichts beizufügen, nachdem jeder die Verfassung der akatholischen Confectionen und deren Verhältniß zur katholischen Kirche betreffende Fall darin seine Lösung findet.

Von demselben Herrn Verfasser erschienen früher:

Versuch einer systematischen Darstellung der Jurisdictionsnorm für die Deutschen und Italienischen Provinzen des Oesterreichischen Kaiserthums. Zweyte vermehrte und verbesserte Auflage. gr. 8. Wien 1828. 1 fl. 45 kr.

Von der Besetzung, Erledigung und dem Ledigstehen der Beneficien nach dem gemeinen und dem besondern Oesterreichischen Kirchenrechte. gr. 8. Prag 1828. 1 fl. 45 kr.

Von der Erbauung und Herstellung kirchlicher Gebäude. gr. 8. 1 fl. 30 kr.

Von dem Kirchenvermögen und dem Religionsfonde. gr. 8. 5 fl.

Von den Rechten und Pflichten der Bischöfe und Pfarrer, dann deren beyderseitigen Gehülffen und Stellvertreter. Nach dem gemeinen und besondern Oesterreichischen Kirchenrechte zusammengestellt. 2 Theile gr. 8. 1832. 4 fl.

Anleitung zum geistlichen Geschäftstyle nach dem gemeinen und dem Oesterreichischen Kirchenrechte. 3 Auflage. gr. 8. Prag. 1838. 2 fl. 30 kr.

Bei Braumüller et Seidel in Wien, am Graben, im Hause der Oesterr. Sparcasse,
ist so eben erschienen:

C u r s u s der practischen Geburtshülfe,

mit vorzüglicher Berücksichtigung der Ansichten der Wiener geburtshülfflichen Schule

Von **Eduard Lumpe,**

Dr. d. Med. u. Chir., Maaister der Geburtshülfe, emerit. Assistenten an der ersten Gebärfabrik, ord.
Mitgliede der med. Facultät, practischer Geburtshelfer in Wien

gr. 8. Wien 1843. in elegantem Umschlag geheftet. Preis 1 fl. 20 kr. C. M.

Dieses Werkchen enthält in kurzgefaßter Darstellung was dem Geburtshelfer (im engeren Wortsinne) zu wissen notwendig ist. Für dessen Gehalt bürgt der Schatz von Erfahrungen, welchen an der reichhaltigsten aller Erbindungsanstalten zu sammeln dem Verfasser Gelegenheit ward.

Das Bad in TRUSKAWIEC,

Samborer Kreises, eine Meile von Drohobycz,
wird am 1. Juny 1843 eröffnet werden.

Die **Truskawcer** Mineralbäder sind wegen ihrer heilsamen Eigenschaften allgemein bekannt. Der Regimentsart **Dr. Unger**, welcher durch 3 Jahre während der Badezeit die Wirksamkeit dieser Bäder in verschiedenen Krankheiten untersuchte, wird seine in dieser Hinsicht gemachten Erfahrungen bald mittels Druck bekannt machen. **Dr. Maschek** Stadtarzt in Drohobycz, zugleich hiesiger Badearzt, ertheilt in Truskawiec seinen ärztlichen Rath sowohl in Betreff der äußerlichen als innerlichen Anwendung dieser heilsamen Mineralwässer, in Folge deren viele Kranke völlig hergestellt worden sind. — Es sind hier vier verschiedene Quellen, d. i. zwei verschiedene zum innerlichen, und zwei ebenfalls verschiedene zum äußerlichen Gebrauche, deren Wasser **Hr. Teodor v. Torosiewicz** chemisch zerlegte und den Ausweis ihrer Bestandtheile in der Lemberger polnischen Zeitung Nro. 47. ex 1843 bekannt machte. Unter diesen Mineralwässern zeichnet sich besonders das salzig-bittere Trinkwasser aus, welches ein leichtes Abführmittel ist und sehr heilsam auf den menschlichen Organismus wirkt.

Außer diesem befindet sich hier auch Sturz- und Douchebäder.

Die nahen Gebirge, Anmuth der Gegend, reine und gesunde Luft reihen diesen Badeort unter die schönsten Landschaften Galiziens.

Zur Bequemlichkeit und Beruhigung der Gäste wird während der ganzen Badezeit ein Arzt im Badeorte verweisen.

Der gefertigte neue Pächter dieser Bäder hat keine Mühe und Kosten gespart, um die Wohnungen wie am besten und geschmackvollsten einzurichten. Die Küche ist einem sehr guten Koche übergeben, welcher die mannigfaltigste Auswahl gesunder und schmackhafter Speisen nach dem Speiszettell liefern wird, auch besteht hier eine solide Zuckerbäckerei, und die verschiedenartigsten Weine und andere Getränke werden in den besten Gattungen um möglichst billige Preise verabfolgt.

Die für die ganze Badezeit bestellte Musik wird die Abende angenehm zu machen trachten.

Wegen zeitiger Bestellung der Wohnungen wolle man sich an den gegenwärtigen Pächter entweder in Leinberg in der Badeanstalt im Eriesuiten Garten, oder in Truskawiec mittels frankirter Briefe wenden.

Franz Blank,

Bade-Pächter in Truskawiec.

Kąpiele w Truskawcu, wsi w obwodzie samborskim, o milę od miasta Drohobyczy, otworzone będą dnia 1. Czerwca 1843 r.

Wody mineralne truskawieckie znane są powszechnie z swoich własności uzdrawiających. Lekarz pułkowy Dr. **Unger**, który przez trzy lata w porze kąpielnej w Truskawcu skuteczności tych wód w rozmaitych chorobach wypróbował, ogłosi wkrótce drukiem zebrane w tej mierze doświadczenia. Również Dr. **Maschek** lekarz miejski drohobycki, będący zarazem lekarzem kąpielowym, udziela na miejscu w Truskawcu rady lekarskiej w zastosowaniu tych wód uzdrawiających do użycia tak zewnętrznego jako i wewnętrznego, w skutek czego wielu chorych jak najzupełniej zdrowie odzyskało. — Są tutaj cztery różniące się źródła, t. j. dwa odmienne do picia, i dwa także odmienne do kąpeli; źródła te rozebrał chemicznie p. **Teodor Torosiewicz** i wykaz ich części składowych umieścił w Gazecie Lwowskiej Nro. 47. z r. 1843. Z tych wód odznacza się najbardziej woda słono-gorzkawa do picia, która sprawiając lekkie rozwolnienie, wywiera wpływ zbawienny na organizm ludzki.

Prócz tego zaprowadzone są także kąpiele spadowe, z tak zwanymi tuszami.

Z położenia w pobliżu gór, z powabności okolicy, z czystego i zdrowego powietrza policzyć można to miejsce do najpiękniejszych w Galicyi.

Dla dogodności i zaspokojenia osób tych wód używających, przebywać będzie przez całą porę kąpeli lekarz miejscowy.

Co do wygody dla szanownych gości i uprzyjemnienia im pobytu, niżej podpisany nowy dzierżawca dołożył wszelkich starań i nie szczędził kosztów, aby będące w tym miejscu zabudowania mieszkalne jak najlepiej i najpiękniej ze wszech miar urządzić. — Ruchnia oddana wysmienitemu kucharzowi, dostarczać będzie w najrozmaitszym wyborze zdrowych i smacznych potraw według spisu czyli szpajscetu; założono też dobrą cukiernię; sprowadzono wina wszelkiego rodzaju i inne napoje w najlepszych gatunkach; — wszystko za umiarkowaną cenę.

Zamówione na cały czas grono muzykantów, przyczyniać się będzie do uprzyjemnienia wieczorów.

Życzący sobie pomieszkania naprzód zamówić, raczą zgłosić się do podpisanego terazniejszego dzierżawcy, a to, albo we Lwowie w łazienkach ogrodu jezuickiego, albo w samym Truskawcu przez listy frankowane.

Franciszek Blank,

dzierżawca kąpeli truskawieckich.